



PARSZA SIÓDMA¹:

Genesis 8:15 – 9:17; Księga Izajasza 42:6-21; II List św. Pawła do Tymoteusza 2:8-19

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Zacznijmy od nowa

Tekst Tory przed nami nakreśla nowy początek. Po zgładzeniu większości żywych stworzeń przez potop, Bóg nakazuje teraz Noemu i jego rodzinie opuścić bezpieczne miejsce jakim była arka i zaryzykować wkroczenie na pozostałości po powodzi, aby rozpocząć proces odbudowy. Powtarzając wcześniejsze polecenie, aby być płodnym oraz rozmnażać się, Bóg wskazuje Noemu, że istnieje nadzieja na przyszłość – jest możliwość odbudowy. Faktycznie, pierwotne błogosławieństwo w nakazie, aby „być płodnym i się rozmnażać” jest powtórzone Noemu i jego rodzinie trzy razy w naszej parszy. Dodana do tego została Boska obietnica, że już nigdy nie wystąpi potop na tak wielką skalę, aby zabić wszystkie żyjące istoty. Podstawowym powodem jest to:

„... gdyż myśli serca ludzkiego są złe od młodości jego” – Genesis 8:21

Słowo przetłumaczone tutaj jako „myśli” [w Biblii Tysiąclecia „usposobienie”] to hebrajskie יָצַר, *jecer*, użyte również w Genesis 6:5:

„Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe”.

W innych tekstach, wyrażenie *jecer* jest stosowane jako coś, co jest formowane, kształtowane jak bożek (Księga Izajasza 45:16; Księga Habakuka 2:18) czy naczynie (Księga Izajasza 29:16). Co jest istotne to fakt, że to stwierdzenie wychodzące od Boga można znaleźć zarówno przed potopem (Genesis 6:5) jak również po (Genesis 8:21). Innymi słowy, to nie było złe środowisko społeczne, które doprowadziło do niegodziwości ludzkiego serca – była to cecha charakterystyczna dla samego rodzaju ludzkiego!

Mędrcy wyjaśniają to słowo definicją „zła skłonność” i równoważą to przez odpowiadającą jej „dobrą skłonność”, tak jak w codziennej porannej żydowskiej modlitwie Szachrit:

„... Spraw, abyśmy nie byli testowani czy doprowadzeni do hańby. Nie dozwól, abyśmy byli kierowani Złą Skłonnością ...”

Jednak, podczas gdy Pismo Święte wyraźnie mówi o złej skłonności, to nigdy nie sugeruje, że równie dobre skłonności istnieją w ludzkim sercu. Zarówno w Genesis 6:5 jak i 8:21 nacisk położony jest na ogólną tendencję ludzkości, aby zwracać się ku złemu bez jakiegokolwiek poczucia, że on czy ona mają również możliwość w sobie samych by pokonać swoją podstawową złą skłonność. Zwróćmy uwagę na słowa Psalmisty:

„Oto urodziłem się w przewinieniu i w grzechu (אֲשָׁמָה) poczęła mnie matka moja” – Psalm 51:7

„Bezbożni są odstępcami już od łona matki, kłamcy błędzą już od samego urodzenia” – Psalm 58:4

Zaś Kohelet dodaje to:

„... serce synów ludzkich jest pełne zła i głupota jest w ich sercu, dopóki żyją ...” – Księga Kaznodziei Salomona 9:3

¹ Parsza siódma w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

A Jeremiasz pisze tak:

„Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?” – Księga Jeremiasza 17:9

Zauważmy ocenę Joba:

„Czymże jest człowiek, że miałby być czysty, czymże zrodzony z niewiasty, że miałby być sprawiedliwy? Jeżeli nawet swoim Świętym nie ufa i niebiosy nie są czyste w jego oczach, to tym bardziej ohydny i zepsuty jest człowiek, który pije nieprawość jak wodę” – Księga Joba 15:14-16

Zaiste, nikt swoimi siłami nie ostości się jako sprawiedliwy przed Bogiem:

„Nie pozycuj na sąd sługi swego, gdyż nikt z żyjących nie okaże się sprawiedliwym przed tobą!” – Psalm 143:2

Paweł naucza dokładnie tak samo, gdy w dobrym rabinicznym stylu, zestawia teksty zacytowane w Liście do Rzymian 3:10-18, których konkluzja jest następująca:

„Nie ma ani jednego sprawiedliwego”.

Podsumowuje to Izajasz, gdy pisze:

„I wszyscy staliśmy się podobni do tego, co nieczyste [nidda, ten który jest odłączony ze względu na swoją nieczystość], a wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona, wszyscy więdniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr”² – Księga Izajasza 64:6

Tak więc stan ludzkiego upadłego serca był taki sam po potopie jak i przed. Nawet surowa kara – podczas której globalne życie niemalże zostało zgładzone w potopie przez Boży gniew – nie pozostawiła trwałego śladu w świadomości ludzkości. Zatem jakie jest remedium? W jaki sposób Bóg zapobiegnie, aby taka sytuacja nie wystąpiła ponownie, to znaczy, aby rodzaj ludzki stał się tak zepsuty, że nie pozostawałoby nic innego jak tylko całkowite jego unicestwienie i rozpoczęcie wszystkiego od początku?

Rozwiązaniem jest obiecane odkupienie, którego tylko Sam Bóg może dokonać, odkupienie, które nie tylko zapłaci za grzechy krnąbrnego człowieka, ale także dokona zmiany w jego sercu. Takie jest przesłanie Jezusy do Nakdimona (Nikodema). Rozwiązaniem problemu, który miał Nakdimon było to, że potrzebował „narodzić się na nowo” lub „narodzić się z Ducha”. Zmiana środowiska nie była wystarczająca – niezbędna była zmiana od wewnątrz. Serce z kamienia musiało zostać usunięte, a na jego miejsce włożone serce mięsiste, serce na którym można byłoby zapisać Torę Adonai.

W przymierzu, które Bóg zawiera z Noe, przymierzu, które obejmowałyby całą ludzkość, widzimy dalsze rozwinięcie tego odkupienia, które jest jedyną nadzieją dla rodzaju ludzkiego. Bóg powołuje człowieka do Siebie, z dala od bałwochwalstwa. Czyni to zachęcając ludzi, aby uwierzyli, że to co On obiecał, to też On uczyni. Innymi słowy, On wymaga od człowieka aktu wiary, kanału, którym popłynie odkupienie do poszczególnego grzesznika. Bóg wykazał Swoją wierność pomimo zniszczenia, które sprowadził na rodzaj ludzki, ponieważ zachował „potomstwo kobiety” po to, aby obietnica, którą złożył mogła się wypełnić. Nadrzędnym celem Boga nie było unicestwienie rodzaju ludzkiego, ale zamieszkanie z nim w niekończącym się szalom.

Tak więc On wzywa człowieka do odnowionej relacji ze sobą, jest to wezwanie do uznania Go jako Jedyne prawdziwego Boga. Bóg obiecuje utrzymać regularny porządek wszechświata oraz pory roku, które będą wyznaczały Jego ustanowione czasy. W przeciwieństwie do tego, rodzaj ludzki w swojej bałwochwalczej perspektywie sądził, że jest niezbędne ofiarowywanie „łapówek” naturze przez składanie ofiar i obchodzenie świąt tak, jakby stworzony świat sam był bogiem. To nie zajmie zbyt wiele poszukiwań, aby odkryć, że wiele świąt i ceremonii w ciągu historii pogańskich narodów zostało stworzonych, aby zapewnić ludzi, że bogowie i boginie pozwolą na następowanie wiosny po zimie czy dozwolą na wzrost upraw po okresie uśpiania. Wszelkiego rodzaju rytuały związane z płodnością (czy to akty pomiędzy ludźmi, zwierzętami czy światem roślinnym) charakteryzowały pogańskie próby nakłonienia bogów, aby przynieśli wiosnę, spowodowali wzrost upraw lub cielenie się czy jagnienie.

² Tłumaczenie z Biblii Jakuba Wujka oddaje to w jeszcze mocniejszy sposób, porównując ludzką sprawiedliwość do zabrudzonej krwią menstruacyjną szmaty: „I staliśmy się jako nieczysty wszyscy my, a jako szmat miesięcznej niewiasty wszystkie sprawiedliwości nasze: i opadaliśmy wszyscy jako liście, a nieprawości nasze jako wiatr zniósł nas”.

Aczkolwiek to, co obiecuje Bóg Biblii brzmi tak:

„Dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustaną siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc” – Genesis 8:22

W tej obietnicy On wzywa rodzaj ludzki do relacji zaufania – wiary w Niego. On wzywa nas, abyśmy wierzyli, że to co On powiedział, to i uczyni, a zatem byśmy zgodnie z tym żyli. W rzeczywistości tęcza, którą umieścił na nieboskłonie jest znakiem pomiędzy Bogiem a rodzajem ludzkim, pomiędzy Bogiem a ziemią (Genesis 9:13). Ale nacisk jest położony na to, że jest to memoriał dla obietnicy Boga, którą poczynił.

Ponownie, koncept „pamiętania” jest wyrażony w sferze wierności przymierzu. Tam na niebie znajduje się znak, że Bóg pozostanie na zawsze wierny obietnicy, którą poczynił – On będzie pamiętał. Jednak tęcza jest również dla naszego dobra – stały znak, który wzywa nas do zaufania Bogu. A Boża wierność jest podkreślona, bo chociaż serce ludzkie jest nieustannie złe, to Bóg utrzyma stwórczy porządek rzeczy.

„... bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” – Ewangelia św. Mateusza 5:45

Przymierze zawarte z Noe i wszystkimi żywymi istotami jest zatem jednostronnym przymierzem, całkowicie zależnym od wierności Boga. Gdy zaczynamy nasze poranne modlitwy, na przykład słowami:

„Błogosławiony jesteś Ty Adonai nasz Boże, Królu wszechświata, Stwórco światła i ciemności, Twórco pokoju i Stwórco wszelkiej rzeczy”,

to przypominamy sobie, że Bóg jest wierny obietnicy, którą dał Noemu. Fizyczny świat jest podtrzymywany przez Boga i przy każdym wschodzie i zachodzie słońca należy oddawać Mu chwałę za Jego wierność. Jak napisał Psalmista:

„Od wschodu słońca aż do zachodu niech Imię Pańskie będzie pochwalone” – Psalm 113:3

Połączmy teraz dwie podstawowe myśli: że serce człowieka jest ustawicznie złe i że Bóg zaprasza go do relacji wiary. Wydaje się, że mamy tutaj impas: człowiek jest nikczemny w swoim sercu, a jednak Bóg zachęca go, aby wszedł w relację sprawiedliwości opartej na wierze! Nasz rozdział Tory daje nam jednak subtelną i jasną odpowiedź na ten dylemat – ofiary, które złożył Noe są nazwane „miłą wonią” (רֵיחַ נְיָחָה, *reiach hanichoach*) dla Boga. Po takim ogromie śmierci i zagładzie, jak mogłaby ofiara z jednego z nielicznie ocalałych zwierząt z potopu być „miłą wonią” w Bożych nozdrzach?

Odpowiedź leży w tym, że każda ofiara była zapowiedzią ofiary Mesjasza, ostatecznym i kompletnym sposobem dzięki któremu rodzaj ludzki mógłby ponownie cieszyć się społecznością z Wszechmogącym. Bo oto nie tylko bezgraniczna zapłata dokonana przez śmierć Mesjasza wyrównuje boską wagę sprawiedliwości dla tych, którzy wierzą, ale także zapewnia sposób, który pozwala odkupionemu dziecku Bożemu żyć w sprawiedliwości. Oto odpowiedź na krnąbrne serce człowieka; oto jest droga powrotu do Edenu; oto jest wypełnienie obietnicy.

To właśnie w ofierze składanej przez Noego i uwadze, że jest ona miłą wonią dla Boga, słyszymy prorocze przesłanie, którego kulminacją jest:

„To jest Mój Syn umiłowany, którego sobie upodobałem!”

Prawa Noachickie

Tekst z Genesis 9:1-7 wyznaczył podstawę do tego, co mędrcy nazwali jako Prawa synów Noego (בְּנֵי נֹחַ, *b'nei Noah*), nazwa, która według mędrców odnosiła się do rasy ludzkiej. Najwcześniejsze sformułowanie praw noachickich można znaleźć w Tosefta³ *Avoda Zarah* 8:4 i następane.

³ Tosefta – rozszerzenie i uzupełnienie Miszny, zbiór komentarzy i rozstrzygnięć prawa żydowskiego, powstał ok. III w. n.e.; [przyp. tłum.]

Oto siedem praw Noego:

- 1) ustanowienie systemu sądownictwa,
- 2) zakaz bałwochwalstwa,
- 3) zakaz bluźnierstwa (złorzeczenia Imieniu),
- 4) zakaz rozwiązłości,
- 5) zakaz mordowania,
- 6) zakaz kradzieży,
- 7) zakaz spożywania mięsa oderwanego od żyjącego zwierzęcia (tzn. zwierzę musi zostać odpowiednio zabite, zanim jego mięso będzie nadawało się do konsumpcji).

Bawli⁴ podaje tę samą listę, ale w innej kolejności (b.Sanhedrin 56a): „שבע מצות נצטון בני נח דינין, וברכת השם, עבודה זרה, גילוי עריות, ושפיכות דמים, וגזל, ואבר מן החי וזוהר, ואבר מן החי, „siedem micwot zostało przewidzianych dla synów Noego: sprawiedliwość, błogosławieństwo Imienia [eufemizm na przeklinanie Imienia], oddawanie czci bożkom, odkrywanie nagości, przelewanie krwi, kradzież i kończyzna żywego zwierzęcia”.

Tosefta jest w przybliżeniu datowana na ok. 300 r. n.e., zaś Bawli na ok. 500 r. n.e. Dlatego można zobaczyć, że rabiniczne sformułowanie tych praw nastąpiło po czasach apostołów. Powszechna praktyka uznawania „Praw Noachickich” jako podstawy edyktu dla wierzących z pogan wydanego przez Sobór w Jerozolimie (Dzieje Apostolskie rozdział 15) jest zatem anachronizmem. Prawa Noachickie były rozumiane jako sformułowany zbiór nie wcześniej niż za kolejne 250 lat.

Ponadto oczywiste jest, że mędrcy sformułowali Prawa Noachickie na innych zasadach i jedynie poszukiwali tekstów w Torze, aby uzasadnić ich późniejsze sformułowanie. Wynika to wyraźnie z Midrasza do Genesis 2:16, który jest oparty na rabinicznej hermeneutyce zwanej *gezerah szawah* (która łączy teksty za pomocą wspólnych słów, które w nich występują):

A TAK PRZYKAZAŁ PAN BÓG CZŁOWIEKOWI [I RZEKŁ]: Z WSZELKIEGO DRZEWA TEGO OGRODU MOŻESZ SPOŻYWAĆ DO WOLI (Genesis 2:16) [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia]. Rabbi Levi powiedział: On dał mi sześć nakazów A TAK PRZYKAZAŁ (*waj-jezaw*) nawiązuje do bałwochwalstwa, jak można przeczytać: Ponieważ chętnie chodził za *zaw* – tzn. bożkami (Księga Ozeasza 5:11). PAN nawiązuje do bluźnierstwa, jak można przeczytać: Kto bluźni imieniu Pana (Lewiticus 24:16). BÓG odnosi się do [władzy] sędziów, jak można przeczytać: Nie złorzecz Bogu, tzn. sędziom (Exodus 22:28). CZŁOWIEK: to odnosi się do rozlewu krwi, jak można przeczytać: Kto przelewa krew człowieka (Genesis 9:6). RZEKŁ nawiązuje do kazirodztwa, jak można przeczytać: I rzekł Pan: Gdy mąż odprawi swoją żonę, itd. (Księga Jeremiasza 3:1). Z WSZELKIEGO DRZEWA TEGO OGRODU MOŻESZ SPOŻYWAĆ DO WOLI: tutaj zakazał On kradzieży. Rabini interpretowali cały fragment tak: A TAK PRZYKAZAŁ PAN BÓG. Powiedział do niego: „Czymże Ja jestem? Bogiem [i przykazuję], abym był traktowany jak Bóg i nie przeklinany”. Skąd wiemy [że Adamowi zakazano] kazirodztwa? [Z fragmentu], i złączy się z żoną swoją (Genesis 2:24), który daje do zrozumienia, że nie z żoną swojego sąsiada, nie z mężczyzną ani ze zwierzęciem. Z WSZELKIEGO DRZEWA TEGO OGRODU MOŻESZ SPOŻYWAĆ DO WOLI Rabbi Jakub z Kefar Hanan powiedział: Kiedy [zwierzę] staje się pożywieniem i kiedy jest odpowiednie, aby zostało zjedzone? Gdy jest rytualnie zabite. W ten sposób daje do zrozumienia [zakazany charakter] kończyny oderwanej od żywego zwierzęcia. (Midrasz Rabba *Genesis* 16.6)

Dalsze badanie Praw Noachickich w rabinicznych materiałach pokazuje, że nawet w czasach talmudycznych mędrcy nie zgadzali się co do liczby przepisów, a nawet które nakazy powinny zawierać się w normach prawnych dla nie-Żydów. Jeszcze do tego stopnia, że do średniowiecza i halachicznych pism Rambama, żaden rabiniczny autorytet nie nauczał, że Prawa Noachickie dały poganom sposób na uzyskanie miejsca w przyszłym świecie. Przeciwnie, Prawa Noachickie są przywoływane w literaturze rabinicznej, aby pokazać podstawę do potępienia narodów.

Powodem jest to: tylko kilka nakazów (siedem) zostało danych narodom, ale one odmówiły przestrzegania nawet tych. Tak więc, nawet jeśli Tora zostałaby dana narodom, to równie dobrze mogłyby ją odrzucić.

⁴ Bawli – Talmud Babiloński (istnieje jeszcze Talmud Jerozolimski) składa się z dwóch części: Miszny i Gemary. Miszna to zbiór, początkowo ustnych, a następnie listownych odpowiedzi rabinów wiernym, którzy zapytywali jak interpretować praktycznie określone zapisy zawarte w Torze. Natomiast Gemara stanowi komentarz do Miszny jeszcze bardziej precyzując pewne przepisy. Został ukończony ok. VI w. n.e. w Babilonii, jest obecnie powszechnie obowiązującym Żydów, liczy ponad 17 tomów; [*przyp. tłum.*]

Staje się jasnym, że Prawa Noachickie w literaturze rabinicznej zostały sformułowane jako sposób oznakowania wyraźnego rozróżnienia między Żydami i nie-Żydami, a nie po to by dać poganom drogę do uzyskania miejsca w przyszłym świecie. Z tego oczywiste jest, że cztery zakazy wprowadzone w życie przez Sobór w Jerozolimie w 15 rozdziale Dziejów Apostolskich, nie były w żaden sposób połączone z dużo późniejszym rabinicznym sformułowaniem Praw Noachickich.

Nie ma to na celu umniejszenie znaczenia praw danych Noemu w naszej parszy. Są one z boskiego ustanowienia i dlatego niezbędne do odbudowy ludzkiego społeczeństwa po potopie. Świętość ludzkiego życia staje się fundamentem wszystkich prawdziwych społeczeństw. Tam, gdzie świętość życia jest lekceważona, społeczeństwo ludzkie zniża się do poziomu świata zwierząt. W ten sposób kara śmierci jest boskim ustanowionym wyrokiem dla morderców w oparciu o obecność Bożego obrazu w człowieku (Genesis 9:6). To sam fakt, że człowiek został stworzony na obraz Boga odróżnia go od zwierząt.

Zdolność człowieka do panowania nad zwierzętami, świętość życia (zarówno człowieka jak i zwierzęcia), wyższość życia ludzkiego nad życiem zwierzęcia – wszystkie one są fundamentalnymi zasadami, na których każde prawdziwe społeczeństwo jest zbudowane. Lekceważenie ich, to jakby wrzucenie społeczeństwa na równię pochyłą, która przyniosła potop w pierwszej kolejności.

Znajdujemy tutaj ważną zasadę odnoszącą się ogólnie do boskich praw: Bóg daje nam Swoje przykazania dla naszego dobra. W jakim stopniu dane społeczeństwo uznaje i wciela w życie te prawa, to do takiego stopnia to społeczeństwo otrzymuje zdolność utrzymania się. Boże prawa nie są nigdy dane jako „pułapka”, aby złapać w sidła rodzaj ludzki. Prawa Boże są dobre i pomagają ludziom w życiu w sposób, który wszystkim przynosi korzyści.

W Genesis 9:3 podana jest uwaga, że mięso zwierząt może być teraz używane jako pokarm w ten sam sposób, jak wcześniej zostały dane zielone rośliny. Niekoniecznie oznacza to, że ludzie nie jadali mięsa do tego momentu, ale teraz zabijanie zwierząt na pokarm zostało dozwolone przez Boga.

Język hebrajski tutaj jest bardzo ciekawy:

כָּל־רֶמֶשׂ אֲשֶׁר הוּא־חַי לָכֶם יִהְיֶה לְאֹכְלָהּ, „*Wszystko, co się rusza i żyje, niech wam służy za pokarm*”.

Pytanie brzmi, jak rozumieć רֶמֶשׂ, *remes*, które odnosi się do zwierząt pełzających po ziemi, szczególnie gadów. W rzeczywistości Septuaginta tłumaczy tutaj רֶמֶשׂ jako greckie ἑρπετόν (*herpeton*), słowo, które często oznacza „wąż”. (Zauważmy, że polska „herpetologia” to nauka o zwierzętach pełzających.) W Genesis 1:24-26 (por. 6:7.20), רֶמֶשׂ wydaje się być kategorią zwierząt odmiennych od bydła (בְּהֵמָה, *b'heimah*) i ptaków (עוֹף, *'of*). Podobnie w I Księdze Królewskiej 4:33 רֶמֶשׂ obejmuje jedną z czterech głównych kategorii zwierząt:

„... mówił o zwierzętach i ptakach, o plazach i o rybach”.

Jednakże w Psalmie 104:25 nasze słowo opisuje życie morskie:

„Tu oto jest morze, wielkie i rozległe, w nim niezliczone istoty żywe, i małe, i duże” [tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej].

Zatem, co dokładnie zostało dane Noemu i jego rodzinie za pokarm, gdy werset mówi: „wszystko *remes*, które rusza się i żyje niech wam służy za pokarm”? Wielu komentatorów jest zdania, że *remes* w naszym wersecie odnosi się do wszystkich zwierząt wymienionych w wersecie 2:

„A bojaźń i lęk przed wami niech padnie na wszystkie zwierzęta ziemi i na wszelkie ptactwo niebios, na wszystko, co się rusza na ziemi i na wszystkie ryby morskie”.

W ten sposób Biblia Warszawska tłumaczy כָּל־רֶמֶשׂ jako „wszystko co się rusza” wskazując, że wszystkie zwierzęta, zarówno czyste jak i nieczyste, wolno było spożywać. Wydaje się prawdopodobne, że *remes* w tym przypadku ma szersze znaczenie niż tylko gady, ponieważ jest dodane wyrażenie „wszystko co żyje”. Podczas, gdy wyraźnie zakazuje spożywania padliny, dodane wyrażenie może poszerzyć sens *remes*, aby obejmowało wszystkie rodzaje zwierząt.

Ale wydaje się to dziwne, że to oznacza „każde zwierzę”, ponieważ w poprzedniej narracji taka uwaga jest przywiązana do rozróżnienia między czystymi i nieczystymi zwierzętami. Ponadto, najbliższy werset wnosi obostrzenia w kwestii spożywania krwi. Tak więc, może się wydawać, że późniejsze prawo dotyczące pożywienia (np. Leviticus rozdział 11) w jakimś zakresie zostało objawione Noemu i jego rodzinie. Wenham (*Word Bible Commentary: Genesis*, str. 193) pisze: „Kluczowa kwestia tego fragmentu z pozostałymi zasadami dotyczącymi pożywienia, np. niespożywanie krwi czy padliny, sugeruje, że rozróżnienie czyste/nieczyste można uznać za coś oczywistego”. Jeśli rzeczywiście jest tak w tym przypadku, to „każde *remes*” z Genesis 9:3 byłoby naturalnie ograniczone przez wcześniejsze rozróżnienie czyste/nieczyste wśród zwierząt ocalałych w arce. Niezależnie od przypadku, w późniejszych przepisach Tory, prawa dotyczące pokarmów są jasno określone dla całego Bożego wybranego narodu.

Fragment haftory wybrany do tej części Tory to Księga Izajasza 42:6-21 i jest jasne, dlaczego mędrcy wybrali właśnie to, ponieważ zaczyna się obrazem Izraela wyznaczonego jako przymierze dla ludów.

Nawet jeśli przymierze zawarte z Noe obowiązuje wszystkich, którzy zamieszkują ziemię, to Izrael miał zajaśnieć światłością swojego przymierza z Bogiem tak, aby narody zobaczyły to i zostały przyciągnięte do tego przymierza. Jednak podobnie jak w przymierzu noachickim to Bóg jest tym, który wykonuje dzieło rozszerzenia przymierza Izraela, aby włączyć narody.

„... Oto rzeczy, których dokonam i nie zaniedbam ich!” – Księga Izajasza 42:16

Zatem uniwersalizmowi noachickiego przymierza, które obejmuje wszystkie ludy, towarzyszy ostateczne przyciągnięcie narodów do przymierza zawartego z Izraelem, tak jak obietnica dana Abrahamowi:

„... i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi” – Genesis 12:3

I końcowy werset fragmentu haftory podaje nam wskazanie środka, za pomocą którego Bóg uczyni Izrael światłem dla narodów:

„Upodobało się Panu dla jego sprawiedliwości, aby jego zakon był wielki i sławny” – Księga Izajasza 42:21

To przez posłuszeństwo Izraela Torze, zajaśnieje jego światło Bożej łaski w przymierzu, które On zawarł z Izraelem, światłość, która ostatecznie wyrazi swoje skoncentrowanie na Jezui, naszym Mesjaszu:

„Bo należnością Prawa jest Chrystus, ku sprawiedliwości każdego wierzącego” – List św. Pawła do Rzymian 10:4 [tłumaczenie z Nowej Biblii Gdańskiej].

„A przecież celem Prawa jest Chrystus dający usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy” [tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej].

Apostolska część została wybrana, aby podkreślić wierność Boga, którą uwypukla nasz fragment Tory. Przymierze noachickie wyłącznie zależy od Bożej wierności w dotrzymaniu Jego obietnic przymierza pomimo złej skłonności rodzaju ludzkiego. Paweł także mówi o wierności Boga w obliczu braku wiary u człowieka:

„Jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy; jeśli się go zaprzemy, i On się nas zaprze; jeśli my nie dochowujemy wiary, On pozostaje wierny, albowiem samego siebie zaprzeć się nie może” – II List św. Pawła do Tymoteusza 2:12-13

Podczas, gdy wieczne błogosławieństwa Boga przychodzą tylko na tych, którzy wyznają Go i przylgną do Niego, zamierzenia Boga nie mogą być udaremnione przez grzeszność człowieka. Nasze zbawienie nie zależy od naszej siły, ale od Jego, i On ustalił, że nic nie stanie na drodze wypełnienia Jego zamiarów, aby odkupić mnóstwo ludzi, którzy będą wiecznie wysławiać Go jako Jednego i Jedyne Boga.

„Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa” – List św. Pawła do Filipian 1:6

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author